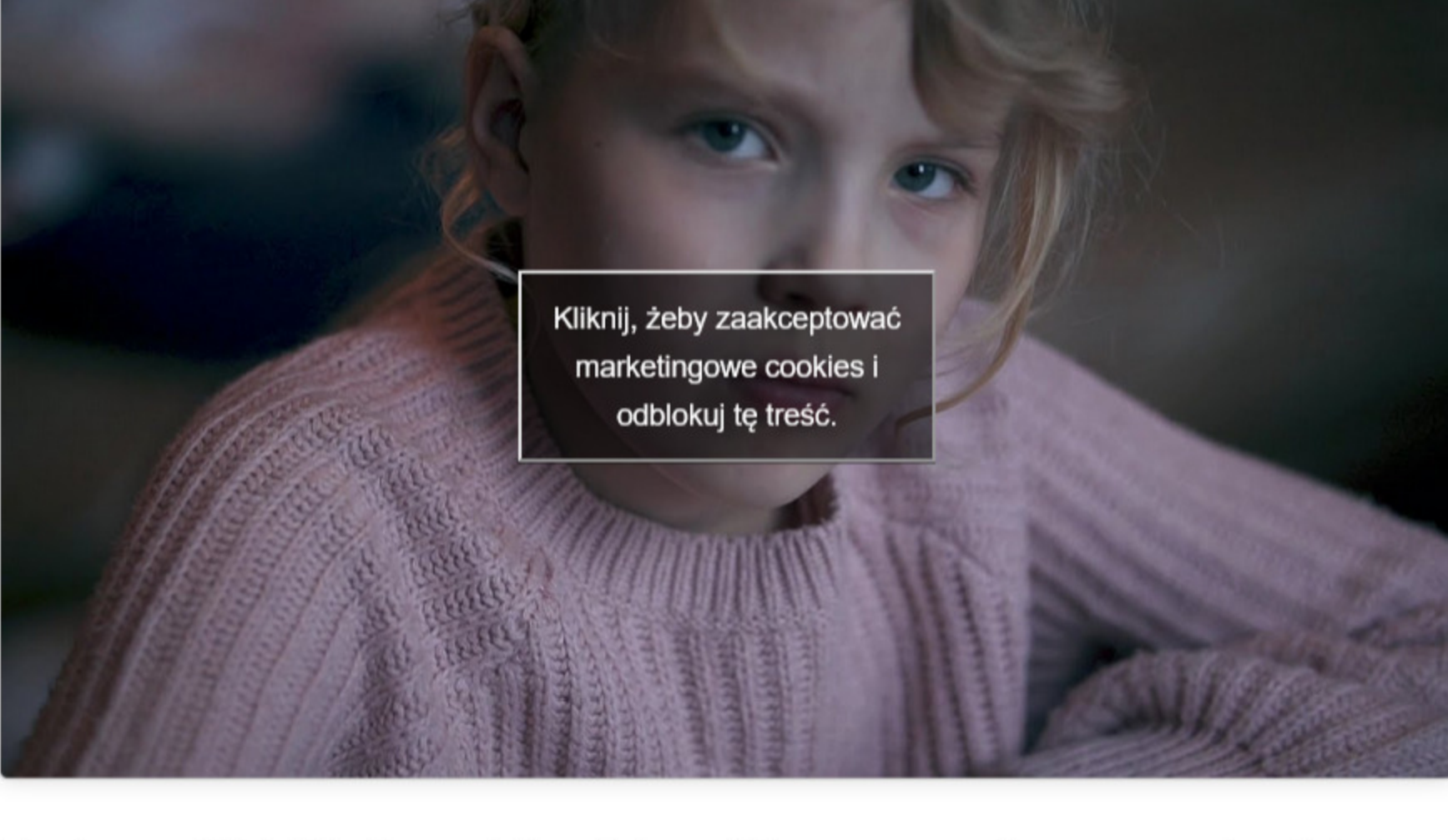


Miasto [Dzieje się w Katowicach](#)

Zosia ma 7 lat. Większość czasu spędza w samotności, strachu i biedzie. Pomóż Domowi Aniołów Stróżów jej pomóc

D. Frost

1 czerwca 2021



Kliknij, żeby zaakceptować marketingowe cookies i odblokuj tę treść.

Zosia ma 7 lat. W ciągu dnia większość czasu spędza w samotności, bez wsparcia i opieki ze strony kogoś bliskiego. W jej ogromnych oczach jak na dłoni widać niepewność, smutek i strach – to jedno z setek tysięcy dzieci w Polsce, które potrzebują pomocy. Jak zmienić los Zosi? Pomóż Domowi Aniołów Stróżów dotrzeć do dzieci, które same nie poproszą o pomoc. Wejdź na stronę anioly24.pl/pomoz-dotrzec i sprawdź, co możesz zrobić już dziś.

W Polsce cały czas setki tysięcy dzieci żyje w samotności. Pozostawione same sobie od najmłodszych są zagrożone tym, co je otacza. Przysłowiowa ulica każdego dnia pokazuje im złe wzorce i zachowania, wypychając w nałogi i złe towarzystwo. Młociane gangi, używki, alkohol, przemoc, dopalacze – to realne zagrożenia.

Dzieci, które potrzebują wsparcia, nie brakuje także obok każdego z nas – w najbliższym sąsiedztwie, dzielnicy, czy mieście. Takim dzieckiem jest na przykład Zosia, która ma 7 lat. Większość czasu spędza sama ze sobą, bez wsparcia i opieki ze strony kogoś bliskiego. W ogromnych oczach dziewczynki jak na dłoni widać niepewność, smutek i strach. Gdy pedagodzy Domu Aniołów Stróżów po raz pierwszy spotkali Zosię, siedziała na murku koło faniłoka, nieobecny wzrokiem patrząc gdzieś w dal i nic nie mówiąc. Ta cisza była przejmująca. To właśnie na ulicach, placach i boiskach dzielnic, których przemiany społeczno-gospodarcze lat 90-tych i ostatnich kilku lat dotknęły szczególnie mocno, pedagodzy Domu Aniołów Stróżów docierają do potrzebujących wsparcia dzieci i ich rodzin. Na Śląsku i w Zagłębiu to m.in. katowickie Załęże, chorzowski Batory oraz sosnowiecki Juliusz. To miejsca, gdzie można spotkać pracowników i wolontariuszy stowarzyszenia. A potrzeby są spore. Dzieci, które są w podobnej sytuacji, jak Zosia jest pod opieką Aniołów ponad 600 rocznie.

„Wiele się zmieniło, ale bieda to obszar, który nie został wyeliminowany. Obok biedy socjalnej, która chociaż inna niż jeszcze kilka lat temu, ciągle jest obecna, z roku na rok coraz większym problemem jest bieda emocjonalna i brak wiary w możliwość wyjścia z tego zakłętego kręgu dziedziczenia ubóstwa” – zauważa **Magdalena Musioł**, odpowiedzialna w Domu Aniołów Stróżów za program pracy ulicznej na Załężu.

Dotarcie do tych, którzy potrzebują wsparcia, nie jest łatwe. Będący mechanizmem obronnym strach i niepewność sprawia, że przełamanie lodów to efekt długiej pracy.

„Nawiązanie relacji pozwala na stworzenie bezpiecznych warunków, które są konieczne, aby adekwatnie odpowiedzieć na potrzeby. To początek długiej drogi do zmiany. Im wcześniej się ona rozpocznie, tym lepiej. Historie naszych podopiecznych, chociażby chłopaka, który został zatrudniony przez firmę, która wcześniej prowadziła dla naszych podopiecznych warsztaty z nowoczesnych technologii, to współprowadzenia zajęć, jest najlepszym dowodem na to, że ta praca ma sens” – podkreśla pedagog Domu Aniołów Stróżów.

A wsparcie jest konieczne, bo rodzice dzieci – chociaż wielu z nich bardzo się stara – często borykają się z trudnościami, które są efektem dziedziczenia biedy i problemów z pokolenia na pokolenie. Często rodziny żyją na co dzień w warunkach, które trudno nam sobie wyobrazić (ze wspólną toaletą na korytarzu, bez centralnego ogrzewania, słończeni w wiele osób na małej powierzchni). Czasem przeciwności spowodowane są niespodziewaną chorobą, utratą pracy, czy wypadkiem. W trudnym położeniu – w Domu Aniołów Stróżów wyraźnie to podkreślają – może znaleźć się każdy.

„Naszą misją jest, by nasi podopieczni stawali się zdrowymi, szczęśliwymi i odpowiedzialnymi za siebie oraz otoczenie dorosłymi. Dlatego tak bardzo zależało nam na stworzeniu wielowymiarowego systemu wsparcia. Jednym z jego filarów jest praca uliczna i docieranie do tych, którzy sami nie przyjdą po pomoc. Dzięki wsparciu, jakie otrzymujemy, możemy codziennie wychodzić na dyżury uliczne, docierać do dzieci w ich środowisku, zaoferować im edukację, pomoc socjalną i psychologiczną. Przygotować na zmiany, jakie mają szansę się dokonać w życiu młodych ludzi i ich rodzin” – mówi **Monika Bajka**, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów. „Ci, którzy potrzebują pomocy, zazwyczaj mają telefon, buty, które dostały z darów, być może firmową bluzę. Ale nie mają z kim podzielić się swoimi troskami i problemami. Nie chcemy zastępować im rodziców, jednak chcemy być dla dzieci oparciem w sytuacjach, gdy nie mogą na nich liczyć. Motywować ich! Jednocześnie cały czas podejmujemy działania, aby rodzice byli dla dzieci stabilniejszą podporą. Ulica – nawet ta symboliczna, ta którą możemy nazwać samotność i beznadziej – to ostatnie miejsce, na której powinny się znaleźć” – dodaje.

Dom Aniołów Stróżów nie mógłby działać, gdyby nie wsparcie ludzi dobrej woli. Pomóż dotrzeć do dzieci, które nie mają się do kogo zwrócić z prośbą o pomoc. Wespieraj realizację programów pracy ulicznej na rzecz dzieci z wykluczonych środowisk. Wejdź na stronę www.anioly24.pl/pomoz-dotrzec i sprawdź, jak możesz pomóc już teraz!

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży DOM ANIOŁÓW STRÓŻÓW

ING Bank Śląski S.A. 36 1050 1214 1000 0022 4957 0207

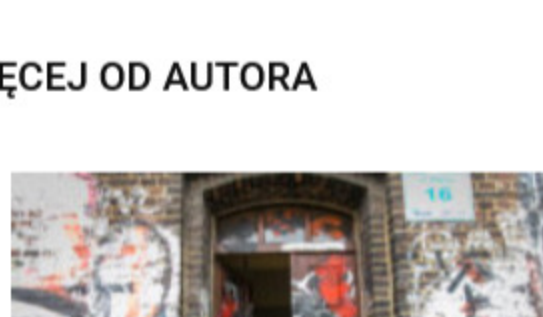
TAGI [Dom Aniołów Stróżów](#) [dziecko](#) [jak pomóc](#) [wsparcie finansowe](#) [zosia](#)



POWIĄZANE ARTYKUŁY WIECEJ OD AUTORA



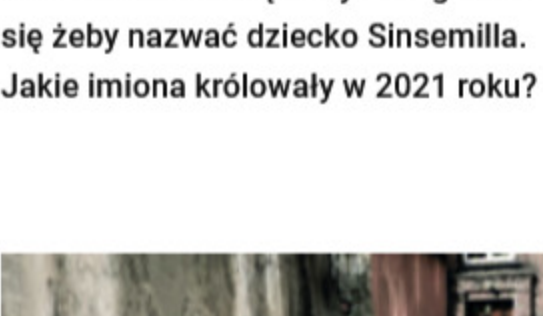
W Katowicach urzędnicy nie zgodzili się żeby nazwać dziecko Sinsemilla. Jakie imiona królowały w 2021 roku?



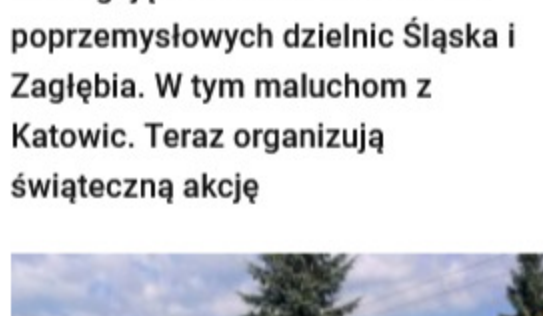
Pomagają blisko 700 dzieciom z poprzemysłowych dzielnic Śląska i Zagłębia. W tym maluchom z Katowic. Teraz organizują świąteczną akcję



Katowicka prokuratura: 36-latka znęcała się na 2-miesięczną córką, podała jej amfetaminę. Dziecko zmarło



Dom Aniołów Stróżów z Katowic chce zorganizować bezpieczne wakacje dla dzieci. Potrzebują pomocy



Będą biegi dla Domu Aniołów Stróżów



Matka zostawiła 2,5 latka w mieszkaniu i poszła na zakupy do centrum handlowego. Dziecko wychyliło się przez balkon



1 Komentarz



Bartosz 2 czerwca 2021 At 15:41

A może w końcu trzeba zrobić porządek z rodzicami tych dzieci. Zabrać 500+ i zamiast tego opłacić dziecku wyżywienie i zajęcia pozaszkolne. Z dnia na dzień patologia ma się coraz lepiej. Pracować nie muszą, dziećmi też się nie zajmują, a jedynie co u nich słychać to Dej na Bombelka. O ile na początku działalności Domu Aniołów Stróżów celem było wyciągnąć ludzi na prostą, tak teraz to jest tylko zbieralnia pieniędzy i wspomaganie patologii. Niejeden pracownik zarabia tam dużo mniej, niż rodziny którym się pomaga. Otrzymują z zapomóg.

Odpowiedz

ZOSTAW ODPOWIEDŹ

Komentarze

Dodaj komentarz

Witryna wykorzystuje Akismet, aby ograniczyć spam. [Dowiedz się więcej jak przetwarzane są dane komentarzy.](#)

Ostatnie wpisy

76 mln zł na projekt „Śląskie. Przywracamy błękit”. Ma poprawić jakość powietrza w regionie

W Katowicach powstanie 49,6 tys. mkwy powierzchni produkcyjno-magazynowych. Na terenie Huty Metali Niezależnych Szopieniec

Poranna pielęgnacja twarzy krok po kroku

Jednego dnia kierowcy w Katowicach przekroczyli prędkość prawie 180 razy

Musisz wiedzieć



Wielki nieobecny. Nie było go, gdy być powinien. Marek Szczerbowski, prezes...



17 etatów czeka w katowickiej straży miejskiej. Oferują 3.050,00 zł, po...



Katowice kończą inwestycję za 6,5 mln zł. To pierwszy etap ogromnej...

Napisz do nas:

Wyszukiwanie